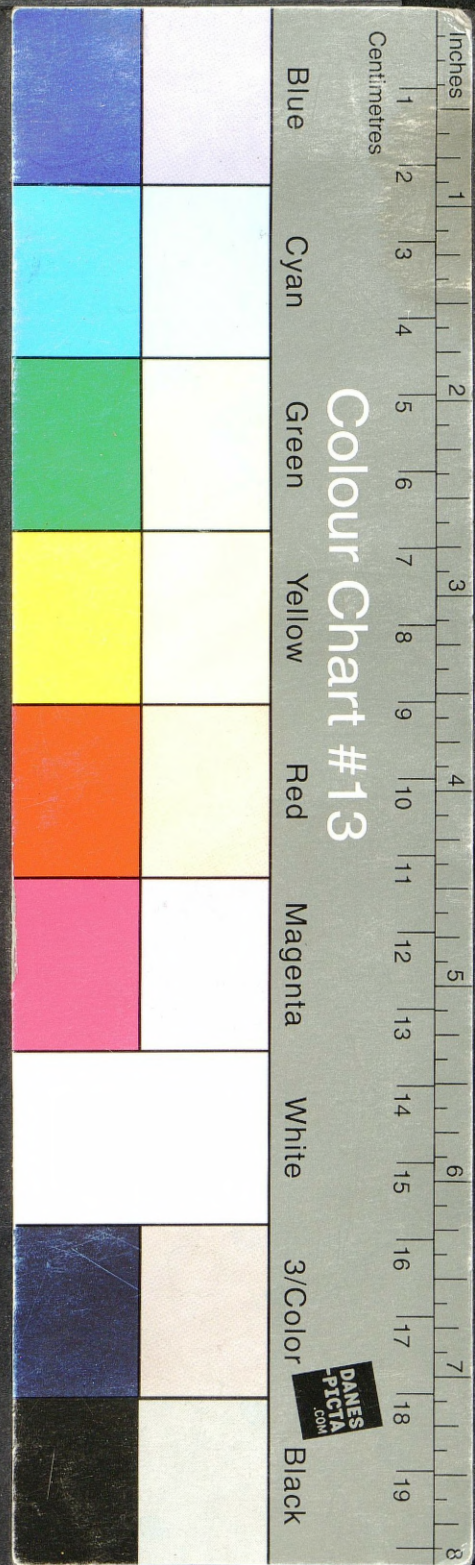
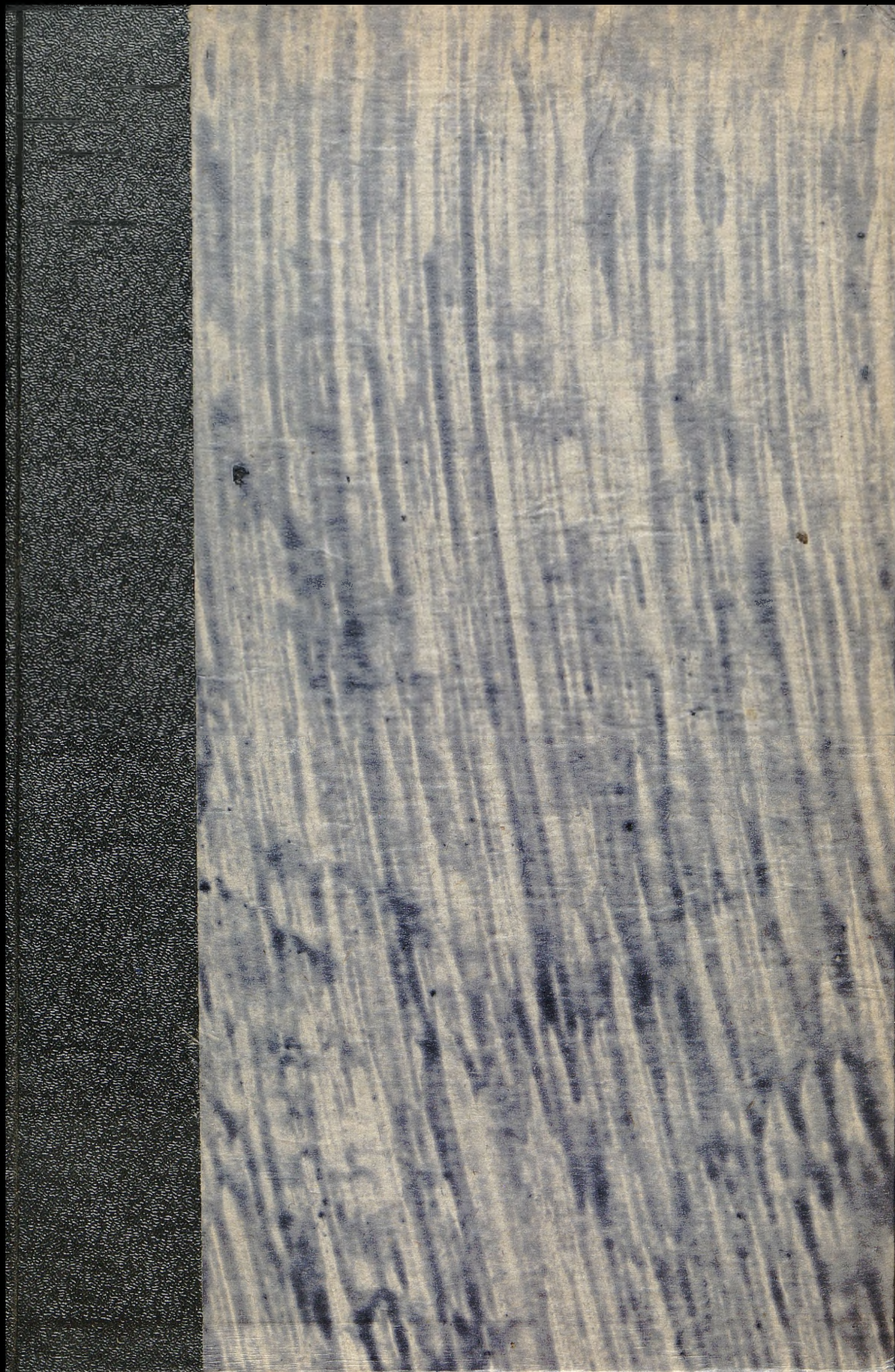


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





BIBLIOTECKA „WIADOMOŚĆ STRZELECKICH“
ZESZYT NR. 1.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W NIEMCZECH

(ZARYS)

KRAKÓW
NAKŁADEM ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO
W KRAKOWIE
1930

dot. do 0973 [1] j. u. m.

23/10/51

ym

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W NIEMCZECH

(ZARYS)

KRAKÓW

NAKŁADEM ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO
W KRAKOWIE

1930



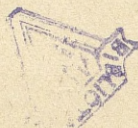
do 0973 [1]

355.21.9(43)

24

30/11.51

J. 48782.



39389/2

D. 339/233

- 23. VII. 51

ODBITO W DRUKARNI »CZASU« W KRAKOWIE
POD ZARZĄDEM LEOPOLDA WÓJCIRA

POWSTANIE ORGANIZACYJ CYWILNO-WOJSKOWYCH.

Chcąc dać krótki, a możliwie wierny obraz dzisiejszego stanu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Niemczech, należy wpierw rzucić okiem na rok 1919, t. j. rok, w którym Niemcy podpisywały Traktat Wersalski.

Ówczesne stosunki wewnętrzne Niemiec przedstawiały obraz ustawicznych walk i różnych puczów, przy równoczesnem zdeorganizowaniu i kompletnem rozprzężeniu oddziałów pokonanej armji. Oddziałów tych nietylko nie można było użyć do tłumienia rozruchów wewnętrznych, wzrastającego komunizmu, czy niepokoju na innym tle powstałych, ale przeciwnie niejednokrotnie one same były sprawcą i powodem tych wydarzeń.

Na podłożu takich stosunków wewnętrznych powstają tu i ówdzie samorzutnie organizowane związki samoobronne t. zw. „Schutzwehry“, „Einwohnerwehry“ i t. p.

Organizacje te popierane wydatnie przez ówczesny rząd, który przy ich pomocy starał się opanować wewnętrzne polityczne położenie państwa, wyrastały wszędzie równie szybko, jak też i szybko znikwały. Niektóre z nich jednak dzięki specjalnemu ich nastawieniu i popularnym w pewnych kołach hasłom, rozwijały się niezwykle szybko i w stosunkowo krótkim czasie rozrosły się nawet w potężne organizacje. Do tego rodzaju organizacji należały głównie te związki samoobrony, które na swych sztandarach wywiesiły hasła zrzucenia Traktatu Wersalskiego i zwrotu ziem odebranych Niemcom przez ten Traktat. Hasła te z czasem coraz więcej zyskujące na popularności, zjednywały wspomnianym organizacjom coraz to dalsze zastępy członków. Rozrost ów i rozwój organizacyj samoobronnych zyskał znacznie na sile jeszcze w latach 1920 i 1921, kiedy to związki

powyższe pod najrozmaitszemi występując nazwami, zasilone oddziałami wojskowemi, brały czynny udział w walkach przeciwko powstańcom wielkopolskim i górnośląskim.

Gdy walki te zakończono i właściwy cel niektórych specjalnie do tych walk zorganizowanych związków minął, koła kierownicze tychże postarały się o dalsze utrzymanie tych związków przez oparcie ich z jednej strony o partje polityczne, z drugiej strony zaś przez podtrzymywanie i stałe podkreślanie hasel tak przeciw Traktatowi Wersalskiemu samemu, jak — i to szczególnie — przeciw Polsce z powodu przyznania jej przez ten Traktat szeregu ziem wschodnich.

Pod presją jednak Sprzymierzonych, a również z obawy przed zamachami stanu, jakie mogły wyjść, a nawet tu i tam wychodziły już z inicjatywy organizacyj półwojskowych, w większej części pozostających pod wpływami partji i prądów monarchistycznych, rząd Rzeszy oficjalnie rozwiązał niektóre organizacje, od niektórych zaś z nich oficjalnie odgrodził się zupełnie, popierając za to pokryjomu ich rozwój, jako tych związków, które postawiły sobie za zadanie wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży, oraz podtrzymywanie wyszkolenia i ducha wojskowego wśród członków starszych

MILITARYZM NIEMIEC, A TRAKTAT WERSALSKI.

Na tych to właśnie organizacjach półwojskowych, niemieckie władze wojskowe oparły koło roku 1923 pierwsze swoje plany i obliczenia odnośnie do przysposobienia wojskowego.

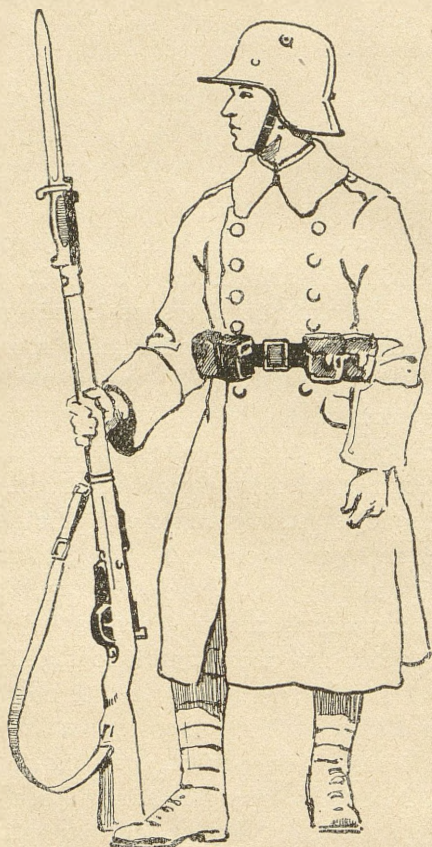
Ze względu jednak na to, że nader silny rozrost organizacyj półwojskowych i jawne uprawianie przysposobienia wojskowego godziło w niektóre klauzule Traktatu Wersalskiego, rząd niemiecki zmuszony przez państwa koalicyjne z jednej strony, a widząc stale rosnące wpływy monarchistyczne wśród tychże organizacyj z drugiej strony, poraz drugi oficjalnie wyrzekł się ich jako organizacji przysposobienia wojskowego, godząc się natomiast na dalsze istnienie jako związków społecznych uprawiających sport i wychowanie fizyczne, pokrywając je w całej pełni i w możliwy tylko sposób.

Fakt, że Traktat Wersalski nie nałożył na pokonane Niemcy żadnych ograniczeń w dziale sportowym, wykorzystany został przez rząd Rzeszy dla oparcia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży poza tamtymi organizacjami półwojskowymi, jeszcze na związkach sportowo-gimnastycznych.

Prócz tego władze wojskowe niemieckie wykorzystują w całej pełni odnośny ustęp Traktatu, iż wolno im przedwcześnie zwolnić pewien procent żołnierzy, a nawet nadużywają go do tego celu, by przez zwalnianie dużej stosunkowo ilości żołnierzy Reichswehry przed ukończeniem pełnego 12-letniego okresu służby móc posiadać jaknajwiększą ilość wysłużonych rezerw, wprowadzając do szeregów t. zw. „Zeitfreiwilligen“.

Jak widać więc, przez szereg pociągnięć jużto zgodnych z Traktatem Wersalskim, jużto jawnie ten Traktat łamiących, Niemcy dysponują obecnie następującymi kadrami przysposobienia wojskowego:

- 1) T. zw. „Zeitfreiwilligen“ w oddziałach RW.,
- 2) związkami sportowymi,
- 3) organizacjami cywilno-wojskowymi.



Szeregowiec Reichswehry.

Przedwczesne zwalnianie żołnierzy z szeregów wojska niemieckiego dało Niemcom do dziś dnia koło 200.000 dobrze wyszkolonych ludzi, którzy wchłonięci zostali jużto przez różne związki i organizacje jako instruktorzy, jużto objęli posady i różne stanowiska, na które specjalnie wskazane są b. osoby wojskowe.

PODSTAWA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Głównymi kadrami niemieckiego przysposobienia wojskowego w chwili obecnej, jak to już wyżej wspomniano — są z jednej strony związki sportowe, z drugiej zaś organizacje cywilno-wojskowe. Szczegółowo sprawa ta przedstawia się tak:

I. Związki sportowe:

Naczelną organizacją wszystkich związków i stowarzyszeń sportowych niemieckich jest rządowa instytucja, istniejąca przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy, a nosząca miano „**Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen**“. Instytucja ta ma swoje organy wykonawcze przy zarządzie każdej prowincji Rzeszy pod nazwą „**Provinzialverband für Leibesübungen**“ z dodaniem nazwy prowincji, n. p. Schlesien, Brandenburg i t. p. — Tym zaś polegają zorganizowane przy wszystkich starostwach „**Kreisausschuss für Leibesübungen**“, którym to znowu podporządkowane są lokalne istniejące dziś już niemal w każdej miejscowości instytucje p. n.

„**Ortsausschuss für Leibesübungen**“ o ile chodzi o wieś,

„**Stadtamt für Leibesübungen**“ o ile chodzi o miasto.

Zadaniem „**Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen**“ jest:

1) ogólny nadzór nad wychowaniem fizycznym i kierowaniem temże w całej Rzeszy;

2) urządzenie kursów instruktorskich jużto w szkołach sportowych specjalnych, jużto kursów popularnych przez krawany szkolne po kraju;

3) udzielanie zapomóg i subwencyj na sprzęt ćwiczebny;

4) budowanie boisk, stadjonów, hal i t. p.

Potrzebne do tego wszystkiego fundusze czerpie „**Reichsausschuss für Leibesübungen**“ z:

— kredytów rządowych w wysokości około 2 miliony Rmk. rocznie,

— subwencji od zarządów prowincji i miast w wysokości około 8 milj. Rmk. rocznie,

— składek członkowskich około 10 milj. Rmk. rocznie.

„**Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen**“ grupuje w sobie, jako w naczelnej instytucji sportowej całej Rzeszy, **następujące gałęzie sportu:**

boks	4,600.000	członków
gimnastyka	3,500.000	„
zabawy i gry	2,000.000	„
hippika	650.000	„
sport wodny	600.000	„
sport wycieczkowy	550.000	„
sport kołowy	500.000	„
sport młodzieży	500.000	„
sport zawodowy	220.000	„
sport zimowy	200.000	„

W tej cyfrze ogólnej **13 i pół miliona członków różnych gałęzi sportu**, należących do „Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen“ należy aż 5 i pół miliona młodzieży w wieku do lat 21.

Podkreślić należy jeszcze, że każda gałąź sportu uprawia wychowanie fizyczne według jednego i tego samego podręcznika, zbliżonego bardzo do wojskowego regulaminu wychowania fizycznego, że dalej podręcznik ten zawiera podstawowe zasady mustry formalnej, że wreszcie każdy dział sportu uprawia jeszcze dodatkowo sport strzelecki z broni małokalibrowej, jako sport ogólnonarodowy niemiecki.

Wziąwszy te rzeczy pod uwagę, nie można mieć nawet najmniejszej wątpliwości, że **niemieckie związki sportowe są związkami faktycznie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i to obejmującemi ponad 13 milionów członków.**

II. Organizacje półwojskowe:

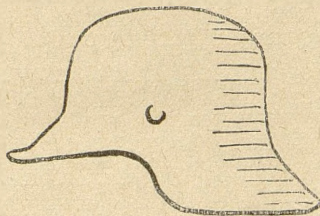
Drugą kadram przysposobienia wojskowego, jak to już wyżej wspomniano, są organizacje półwojskowe. W przeciwieństwie do związków sportowych, które stanowią kadram P. W. z jednej strony oficjalną, a z drugiej strony zamaskowaną uprawianiem rzekomo wyłącznie sportu, organizacje półwojskowe są z jednej

strony kadłą P. W. oficjalnie przez rząd nawet zwalczaną, — z drugiej strony zaś w możliwy tylko sposób popieraną.

Niemieckie organizacje półwojskowe można podzielić na trzy grupy:

- 1) organizacje prawicowe o zabarwieniu monarchistycznym,
- 2) organizacje lewicowe o zabarwieniu socjalistycznym,
- 3) organizacje lewicowo-komunistyczne.

Te ostatnie jako wybitnie klasowe, nie mogą naturalnie



Odznaka „Stahlhelm”.

być brane w rachubę przy zestawianiu niemieckiego przysposobienia wojskowego. Nawiasem dodać należy, że w ostatnim czasie zostały one przez rząd wszędzie rozwiązane i nawet nielegalne ich istnienie jest utrudnionem.

Natomiast organizacje tak prawicowe o zabarwieniu monarchistycznym, jak lewicowe o zabarwieniu socjalistycznym, stanowią silne związki przysposobienia wojskowego, które — aczkolwiek dzisiaj różnie zabarwione pod względem politycznym i zwalczające się nawet niekiedy, jeżeli chodzi o cele chwilowe — zgodne są ze sobą i napewno razem przy sobie staną, jeżeli chodzić będzie o sprawę walki z Polską. Łącznik ten zawsze razem ich poprowadzi i zawsze razem pogodzi.

Przejdźmy organizacje te po kolei:

1) Organizacje prawicowe:

Można podzielić je na dwie grupy:

— organizacje oparte o pewne hasła i nawet partje polityczne, a mianowicie Stahlhelm ze związkami pokrewnymi i adherentami;

— organizacje na pozór apolityczne lub o charakterze lokalnym, n. p. Landesschützenbund, Kriegervereine i t. p.

Z wszystkich tych organizacyj najsilniejszym tak co do liczby, jak i spoistości wewnętrznej, jest **Stahlhelm**. Organizacja ta

licząca około **3 milionów członków**, rozszana jest po całej Rzeszy, a zarząd swój naczelny posiada w Magdeburgu.

Jest ona zorganizowana na wzór **terytorjalno-milicyjny**, t. j. zarządowi głównemu podlegają związki krajowe, t. zw. „Landesverbände“ poszczególnych krajów Rzeszy.

Te dzielą się na Gau'y, których kilka posiada każdy Landesverband, przyczem każdy Gau oznaczony jest już to jakąś miejscowością, już to jakąś częścią kraju, n. p. „Gau Oberschlesien“, „Oberlausitzer Gau“, i t. p.

Gau'om podlegają znajdujące się na ich terenie związki powiatowe, t. zw. „Kreisgruppen“, które znowu są władzą przełożoną wszystkich związków lokalnych w poszczególnych miejscowościach powiatu, t. zw. „Ortsgruppen“.

Każda „Ortsgruppe“ dzieli swych członków na:

— oddział młodzieży dla członków w sile do lat 18, t. zw. „Jungstahlhelm Abteilung“, lub krótko „Jungsta“;

— oddział bojowy dla członków w sile do lat 30, t. zw. „Wehrsport Abteilung“;

— oddział starszych, dla członków w wieku ponad lat 30, t. zw. „Kern Stahlhelm“, lub krótko „Kernsta“.

Każdy z tych oddziałów, zależnie od swej liczebności, dzieli się jeszcze na t. zw. „Kameradschaften“, względnie „Korporalschaften“, odpowiadające mniej więcej naszym drużynom (8—12 członków jeden „Kameradschaft“).

Prócz tego w niektórych większych Ortsgruppach istnieją jeszcze oddziały specjalne, jak techniczne, łączności, a nawet samochodowe i t. p., przyczem o tych ostatnich wspomnieć należy, że t. zw. **specjalne „Kraftfahrstaffeln“ Stahlhelmu posiadają w całej Rzeszy koło 5 tysięcy własnych pojazdów motorowych, jak n. p. aut osobowych, aut ciężarowych, motocykli itp.**

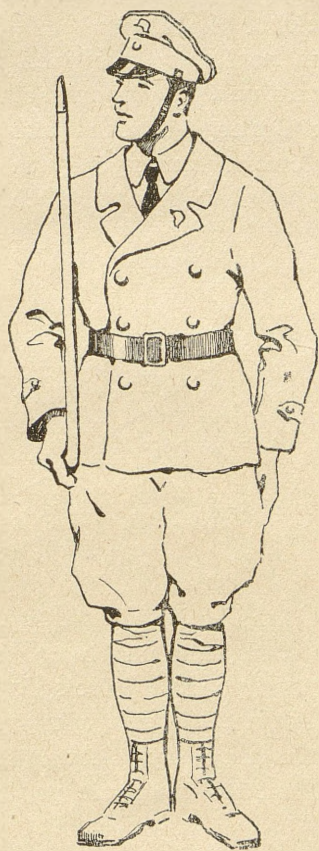
Uzbrojenie członków ogranicza się oficjalnie tylko do broni małokalibrowej. **Nieoficjalnie jednak Stahlhelm posiada znaczne zapasy broni ukrytej, tak kb., jak c. k. m., jak nawet i dział, niekiedy nawet bez wiedzy władz. Z bronią tą przeprowadza parę razy do roku ćwiczenia polowe.**

Umundurowanie członków składa się z kompletu drelichowego, tornistra, menażki, pasa i laski, przyczem w przeważnej części mundur stanowi własność organizacji.

Wyszkolenie Stahlhelmu obejmuje mustrę formalną, mustrę bojową, szkołę strzelca, terenoznawstwo, oraz służbę polo-

wą. Część członków szkolona jest jeszcze w służbach i broniach specjalnych, głównie przy pomocy wykresów, tablic poglądowych, modeli drewnianych i t. p.

Stahlhelm popierany jest:



Stahlhelmowiec.

— przez władze wojskowe, które na różnych specjalnie w tym celu urządzanych kursach w swoich obozach ćwiczeń, czy wewnątrz koszar szkolą instruktorów Stahlhelmu;

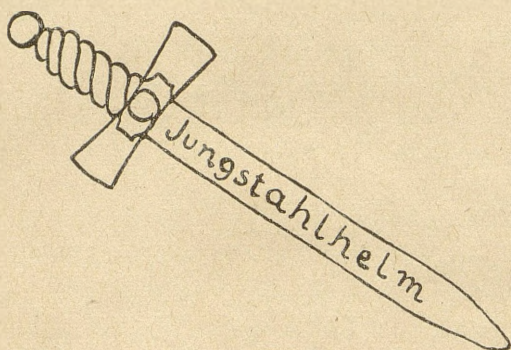
— przez władze cywilne, które — wprawdzie pokryjому — udzielają mu zapomóg pieniężnych, jako organizacji zajmującej się wychowaniem młodzieży;

— przemysł ciężki i partje prawicowe, jako organizacji o zabarwieniu monarchistycznym.

Pokrewnymi organizacjami cywilno-wojskowymi Stahlhelmu są: „Rossbach“, „Wehrwolf“, „Wikingbund“, „Bismarckbund“, „Oberland“ itd., które ogółem w całej Rzeszy liczą około pół miliona członków. Podobnie jak Stahlhelm, dzielą się one również terytorjalnie, a uzbrojone i szkolone są na mniej więcej tych samych zasadach, co Stahlhelm.

Do organizacji na pozór apolitycznych należą:

— „Landesschützenbund“ — organizacja czysto lokalna, — istniejąca na terenie Górnego Śląska, jako organizacja tradycyjna byłych oddziałów ochotniczych, walczących po stronie niemieckiej w czasie powstań górnośląskich. Związek ten liczą-



cy ponad 20.000 dobrze wyszkolonych członków, zorganizowanych również w „Ortsgruppen“ i „Kreisgruppen“, jako organizacja na pozór apolityczna, w rzeczywistości jednak silnie nacjonalistyczna, a zajmująca się wychowaniem sportowym młodzieży, jest oficjalnie bardzo wydatnie popieraną przez władze rządowe.

„Krieger Vereine“. Są to związki grupujące w sobie do niedawna wyłącznie tylko byłych wojskowych, uczestników wojny. Przed rokiem mniej więcej związki te postanowiły:

przystąpić do uprawiania sportu, wychowania fizycznego i t. p.;

przyjmować w swe szeregi młodzież oraz ludzi, którzy przedtem zupełnie w wojsku nie służyli.

Jakkolwiek praca ta jest dopiero w stadium zapoczątkowania, uznać należy bezwzględnie wszystkie niemieckie „Krieger Vereine“ jako związek przysposobienia wojskowego, gdyż z jednej strony grupuje on w sobie ludzi wojskowo wysłużo-

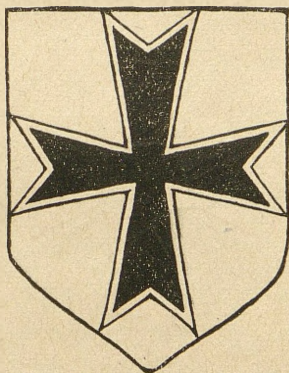
nych, z drugiej strony zaś przyjmuje w swe szeregi młodzież, z którą uprawia wychowanie fizyczne i sport strzelecki, a więc normalne dziedziny pracy przysposobienia wojskowego.

Podkreślam tu jeszcze, że niemieckie „**Krieger Vereine**“:

a) **liczą około 6 milionów członków**, oraz

b) zorganizowane są następująco:

— jeżeli w jednej miejscowości znajduje się większa ilość byłych wojskowych jednego i tego samego oddziału, tworzą oni związek byłych uczestników tego oddziału, n. p. „Verein ehemaliger 62-er“, „Verein ehemaliger Fussartillerie Regiment Nr. 1“.



Odznaka „Jungdeutscher-Orden“.

— jeżeli w jednej miejscowości znajduje się większa ilość byłych wojskowych jednego i tego samego rodzaju broni, tworzą oni związek byłych kawalerzystów, byłych artylerzystów i t. p.;

— jeżeli w jednej miejscowości są byli wojskowi różnych oddziałów i różnych broni, tworzą oni związek, nazywany krótko „Krieger Verein“.

Wszystkie lokalne związki byłych wojskowych bez względu na rodzaj i nazwę należą do t. zw. „Kreiskriegerverband“, istniejącego w każdym powiecie, wszystkie zaś powiatowe Kreiskriegerverbände należą do danego „Landeskriegerverbandu“, te zaś podporządkowane są „Reichskriegerbundowi“ w Berlinie.

„**Jungdeutscher Orden**“, liczący w całej Rzeszy około pół miliona członków. Związek ten stoi już na granicy związków prawicowych i związków lewicowych.

2) Organizacje lewicowe:

Należy do nich organizacja nosząca nazwę „Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold“, a licząca w całej Rzeszy około 1 i pół miliona członków.

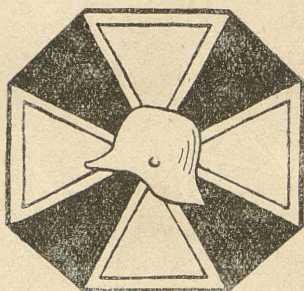
Organizacja ta:

dzieli się podobnie jak Stahlhelm w sposób terytorjalny;

uprawia te same zajęcia co inne organizacje prawicowe;

popieraną jest jawnie przez władze rządowe, jako związek, którego głównym celem jest „ochrona republiki niemieckiej“.

Poza wymienionemi już organizacjami, istnieje jeszcze w Niemczech cały szereg innych drobniejszych już organizacyj, które śmiało można nazwać związkami przysposobienia wojkowego, jak n. p.:



Odznaka „Stahlhelm-Landsturm“.

„**Technische Nothilfe**“, organizacja państwowa, popierana przez państwo, mająca na celu niesienie pomocy ludności cywilnej w czasie najrozmaitszych katastrof, kataklizmów i t. p. — w rzeczywistości jednak stanowi ona materiał dobrze technicznie wyszkolony do wypełnienia wojskowych jednostek technicznych na wypadek wojny. Liczy ona około 200.000 członków.

„**Bahnschutz**“, instytucja oficjalna, istniejąca przy Dyrekcjach Kolejowych, a spełniająca w czasie pokoju rolę policji kolejowej, w rzeczywistości nadająca się bardzo dobrze do obsługi pociągów pancernych, licząca w całej Rzeszy około 50.000 członków.

„**Tannenbergbund**“, „**Selbstschutzbund**“, „**Heimatbund**“ i i. nie odgrywające jednak już takiej roli, co poprzednio omówione.

Różnią się one ze sobą co do haseł, zapatrywań politycznych i t. p., zgodne są jednak ze sobą na punkcie walki z Polską.

NIEMCY A POLSKA.

Traktat Wersalski, który tyle różnych hamulców nałożył na państwo niemieckie dla odebrania mu możliwości powtórzenia zbrodni 1914 roku, nie stanowi dla niego — jak widać z całego opracowania — prawie żadnej przeszkody w organizowaniu przysposobienia wojskowego. Przez sztuczne i naciągane interpretowanie go, a nawet przez jawne a coraz śmielsze łamanie jego postanowień i klauzul, dziś po 12-tu latach pracy, Niemcy posiadają — jak żadne inne państwo — **na ogółem 65 milionów ludności, ponad 20 milionów ludzi, ujętych w takie czy inne, jawne czy ukryte organizacje i związki przysposobienia wojskowego.**

Trzecia część całej ludności w szeregach, jakie staną na zew do walki z Polską, państwem najwięcej przez Niemcy znienawidzonym, to prawie cały naród niemiecki, jeżeli odliczymy dzieci poniżej 14 lat, kobiety i starców.

...Trzecia część ludności w szeregach wojskowych?... Toż to siła, o jakiej nie wspominają dotąd dzieje ludzkości...

Na cóż potrzebna moc taka straszemu, a odwiecznemu naszemu wrogowi?

Odpowiedź na to pytanie daje nam historia — dzieje ekspansji niemieckiej na wschód, prowadzone z germańską dokładnością i konsekwencją — od czasów piastowskich po dzień dzisiejszy.

Nie zmogły Niemca ni Płowce, ni grunwaldzka klęska, a jak widzimy, zbliżniają się zadziwiająco szybko rany, zadane mu w wojnie ostatniej.

Tej planowej robocie niemieckiej, temu niezmierzonemu dążeniu do odwetu, jak i czem się przeciwstawić, czem się bronić?

Odpowiedź łatwa:

Jedyną tarczą naszą, jedynym hamulcem przeciwko niemieckim zapędom, może być tylko silna, spoista i planowo kształcona organizacja: **PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.**

A nikt dziś nie zaprzeczy, że **czołową, najintensywniej pracującą, najbardziej swych celów świadomą organizacją tegoż Przystosowania jest ZWIĄZEK STRZELECKI.**

W duchu obywatelskim wychowane, karne, obejmujące wszystkie warstwy narodu kadry Związku Strzeleckiego, wybijają się z natury rzeczy na czoło siły, którą przeciwstawić możemy „Stahlhelmom“ i „Bismarckbundom“. One to rdzeniem są naszej obywatelsko-wojskowej siły. One naszą „Strażą nad Wisłą“.

Wszyscy więc — ludzie dobrej woli — skupić musimy się w pracy Przystosowania Wojskowego, czy to czynnie współdziałając, czy też szczerze i całą duszą ją popierając.

Bo — silny ZWIĄZEK STRZELECKI to gwarancja pokoju, to rękojmia możności pracy spokojnej a pożytecznej, nad wykształceniem pokoleń, nad narodową kulturą, nad podniesieniem dobrobytu w Polsce.





32389/

2

WYDAWNICTWA ZARZĄDU OKRĘGU Z. S. W KRAKOWIE:

Zasady wychowania obywatelskiego w Związku Strzeleckim,
J. Korpała.

Przysposobienie wojskowe w Rosji — (w opracowaniu).

»Wiadomości Strzeleckie«, miesięcznik poświęcony sprawom
Przyp. Wojsk. Sportu, Wychow. Ohyw.



32389/2